

Potrzebna jest poprawa jakości artykułów spożywczych

W czwartek obradowało w Warszawie VI Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego i Cukrowniczego, poświęcone zadaniom Związku i samorządów robotniczych w zakresie wzrostu produkcji i poprawy jakości artykułów przemysłu spożywczego.

Omawiając problemy zaopatrzenia rynku przewodniczący ZG Związku Irena Janiszewska stwierdziła, że obecnie, obok konieczności dalszego

większania produkcji, najważniejszym problemem jest poprawa jakości artykułów spożywczych. Wiele zakładów zdobyło dla swoich wyrobów znak najwyższej jakości „Q” i „1”. Jednak znaczna część tych towarów — to wyroby przeznaczone niemal wyłącznie na eksport. Należy dążyć aby coraz większa ilość towarów ze znakami pierwszej jakości trafiała także na rynek wewnętrzny. W celu przyspieszenia poprawy jakości towarów — powiedziała I. Janiszewska — należy na szerszą skalę modernizować zakłady, podnosić kwalifikację załóg, zapewnić dopływ kadry specjalistów oraz ściśle przestrzegać zasad procesu technologicznego i poprawy warunków higieniczno-sanitarnych w zakładach. (PAP)

Wizyty u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 4 bm. delegację Zarządu Głównego Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w składzie: przewodniczący ZG Leon Wrzosek i sekretarz ZG Wacław Lenga.

Delegacja poinformowała Przewodniczącą Rady Państwa o problematyce zbliżającego się pierwszego zjazdu związku i przedstawiła zamierzenia dotyczące działalności związku w najbliższych latach.

W związku z 46 Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości obchodzonym przez polski ruch spółdzielczy w początkach lipca, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 4 bm. delegację naczelnych organizacji spółdzielczych w Polsce. (PAP)

Oświadczenie Prezydium KC NFW Wietnamu Pld.

Ludność Sajgonu, Cholonu, Gia-Dinh i innych ośrodków miejskich, współdziałając z państwowymi siłami zbrojnymi, zadała ostatnio wrogowi ciężkie szkody. W obliczu niebezpieczeństwa nieuniknionej klęski agresorzy USA i kliki zdrajców Thieu - Ky obrzucali bombami, ostrzeliwali, zatruli gazami gęsto zaludnione dzielnice ponad 130 miast w Wietnamie Pld. zabijając i raniąc dziesiątki tysięcy osób cywilnych i pozbawiając dachu nad głową setki tysięcy obywateli — głosi oświadczenie KC NFW WP.

Każdy doskonale wie, że od przeszło dziesięciu lat polityka USA w Południowym Wietnamie wymierzona jest przeciwko 14-milionowej ludności południowowietnamskiej i ma na celu przekształcenie Wietnamu Południowego w kolonię i bazę militarną Stanów Zjednoczonych.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego raz jeszcze stwierdza, że skoro USA dokonały inwazji na Wietnam Południowy i masakrują jego ludność, społeczeństwo musi stawić im czoło, wyrzucić ich z kraju, aby przywrócić wolność i niepodległość, aby uratować ojczyznę.

USA muszą zaniechać agresji, wycofać wszystkie własne i satelickie wojska z Wietnamu Południowego, pozwolić ludności południowowietnamskiej samej rozstrzygnąć swoje wewnętrzne sprawy. (PAP)

Demonstracje w Izraelu

Jak informuje agencja TASS, ekspansjonizm kół rządzących Izraela wywołuje głęboki niepokój i protesty także ze strony postępowych elementów ludności Izraela.

Korespondent UPI doniósł ostatnio, że w izraelskim mieście Natania odbyła się demonstracja protestacyjna izraelskiej młodzieży i studentów przeciwko aneksji i okupowaniu terytoriów arabskich. Demonstranci nieśli plakaty z hasłami protestacyjnymi przeciwko zamiarom rządu Izraela założenia osiedli kolonistów izraelskich na ziemiach arabskich.

Do miasta sprowadzono oddziały policji. 50 demonstrantów aresztowano, oskarżając ich o naruszenie porządku publicznego. (PAP)



POZNAN
PIĄTEK
5
LIPIEC
1968

Wydanie AB
Nr 159 (7585)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Całkowita jednomyślność poglądów przywódców ZSRR i Węgier

Rozmowy między przywódcami partii i szefami rządów ZSRR i Węgier przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia. We wszystkich omawianych problemach osiągnięto całkowitą jednomyślność — stwierdza komunikat o pobycie w Związku Radzieckim węgierskiej delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC WSPR, Janosem Kadarem na czele.

Obie strony stwierdziły, że w obecnych warunkach, gdy imperializm, a przede wszystkim koła rządzące USA, za-

strzają atmosferę międzynarodową, szczególnego znaczenia nabiera zwiększanie czujności wszystkich sił socjalizmu i po-koju, zespolenie ich szeregów w obliczu zakusów imperialistycznych.

Obie strony wyrażają zdecydowaną wolę dalszego udziału w poparciach bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu i udzielania bratniej Demokratycznej Republice Wietnamu pomocy niezbędnej dla zwycięskiego odparcia amerykańskiej agresji imperialistycznej — czytamy w komunikacie.

Uczestnicy rozmów wyrażają solidarność z narodami krajów arabskich w ich walce o wolność i integralność terytorialną ich krajów, o niezwłoczne wycofanie wojsk najęźdźców izraelskich z okupowanych terenów arabskich, o polityczne uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie w oparciu o postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Związek Radziecki i Węgierska Republika Ludowa ponow-

nie oświadczają, że odwetowe działania militarystyki zachodnoniemieckiej, zawierającego sojuszu z imperialistycznymi kołami Stanów Zjednoczonych są nadal głównym źródłem napięcia i zagrożenia wojennego w Europie.

Obie strony wyrażają zdecydowaną wolę umacniania organizacji Układu Warszawskiego — niezawodnej gwarancji bezpieczeństwa krajów socjalistycznych. (PAP)

NRD przedstawia dokumenty

Kiesinger uczestniczył osobiście w antysemitkiej propagandzie Hitlera

Na międzynarodowej konferencji prasowej w Radzie Narodowej Frontu Narodowego NRD w Berlinie, ujawniono w czwartek haniebną rolę kanclerza Kiesingera w hitlerowskiej akcji eksterminacji Żydów. Dziennikarzom wręczono dokumentację pt. „Z ministerstwa Ribbentropa do urzędu kanclerza”.

Dokumentacja wykazuje bezspornie, że Kiesinger, jako zastępca kierownika wydziału politycznego rozgłośni radiowej w hitlerowskim MSZ, był drugą z kolei najważniejszą osobą w aparacie faszystowskiej propagandy przeznaczonej dla zagranicy. Nadawał on ton tej propagandzie przepełnionej szowinizmem, antykomunizmem i antysemityzmem. W świetle dokumentów nie może być wątpliwości, iż Kiesinger doskonale wiedział o mordowaniu Żydów i że bezpośrednio uczestniczył w rozwijaniu antysemitkiej propagandy.

W jaki sposób Kiesinger prowadził antyżydowską propagandę, widać m. in. z dokumentu opracowanego przez b. faszystowskiego ambasadora w Waszyngtonie, Dieckhoffa. Dokument ten Kiesinger przesłał do goebbelsowskiego ministerstwa propagandy z zaleceniem wykorzystania tych wytycznych, aby zwiększyć „efektywność” antyżydowskiej propagandy.

Kiesinger, który obecnie twierdzi, jakoby miał być „przyjacielem Żydów”, należał w czasach rządów Hitlera do najbardziej niebezpiecznych żydó-żerów.

Dokumentacja udowadnia także fakt, że Kiesinger cieszył się zaufaniem SS i gestapo. Herman Ott stwierdził w czasie konferencji, że dokumentacja ta ponownie zwraca uwagę światowej opinii publicznej, iż kanclerz Kiesinger wprawdzie pod innym szyldem, ale otoczony najbliższymi współpracownikami z czasów jego działalności w hitlerowskim MSZ, próbuje prowadzić tę samą ekspansjonistyczną politykę „nowego porządku w Europie”, którą prowadził za czasów hitlerowskiego reżimu. (PAP)

Strajk w Palermo

Rozpoczął się strajk generalny w stolicy Sycylii — Palermo. Został on proklamowany przez włoską centralę zw. zaw. w celu zaprotestowania wobec polityki rządu w stosunku do ofiar stycynowego trzęsienia ziemi, nadal pozostających bez jakiejkolwiek pomocy oraz przeciw polityce ekonomicznej w stosunku do południa włoskiego, nie zapewniającej temu zacofanemu rejonowi warunków rozwoju. (PAP)

15 lipca

Plenarne posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 20 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na poniedziałek, dnia 15 lipca 1968 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 15.00.

Porządek dzienny przewidyuje: sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych oraz komisji spraw wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o pracownikach rad narodowych (spr. pos. Franciszek Szczepański); sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o medalu „Siły zbrojne w służbie Ojczyzny” (spr. pos. Mieczysław Gajewski); sprawozdanie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o remontach i odbudowie oraz o wykańczaniu budowy i nadbudowie budynków mieszkalnych (spr. pos. Krystyna Biernacka); projekt uchwały w sprawie zamknięcia wiosennej sesji.

Obrady kontynuowane będą w dniu 16 bm. (PAP)

Polskie silniki wysokoprężne



Eksport silników wysokoprężnych wzrasta z roku na rok, obejmując obecnie prawie 80 proc. całej produkcji. Polskie silniki pracują w ponad 30 krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Stały wzrost potrzeb rynku krajowego i zagranicznego oraz stały postęp techniki, skłoniły nasz przemysł do zwiększenia produkcji silników wysokoprężnych w oparciu o licencję firm Leyland Motors Limited. (W. Brytania).

Fot. CAF — Staszyszyn

Obrady Prezydium KPCz

Jak donosi agencja CTK, w środę odbyło się posiedzenie Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Oceniając wyniki pracy i uchwały konferencji rejonowych KPCz stwierdzono, że przytaczająca większość członków partii popiera linię wytyczoną w programie działania KPCz.

Prezydium KC KPCz potępiło artykuł w tygodniku „Literarni Listy” pt. „To również rocznica”. (we wspomnianym artykule pismo wyrażało się krytycznie o skazaniu na śmierć Imre Nagy’ego w okresie po wydarzeniach na Węgrzech z jesieni 1956 roku) stwierdzając, że treść tego artykułu pozostaje w sprzeczności z polityką KPCz, prezydium uważa, że jego opublikowanie było niestosowne i niewłaściwe.

Prezydium wyraziło zgodę na wydanie kilku nowych czasopism partyjnych i mianowało ich redaktorów naczelnych. (PAP)

50 proc. młodzieży na studiach pochodzenia robotniczo-chłopskiego

Szkoły artystyczne zakończyły egzaminy wstępne

W 16 uczelniach artystycznych wywieszono już imienne listy osób, które od nowego roku akademickiego rozpoczną naukę na I roku studiów. 7 wyższych szkół muzycznych, 6 plastycznych i 3 uczelnie teatralne, przyjęło w tym roku 760 osób, wybranych spośród ponad 3 tys. kandydatów.

Jak co roku, magia sukcesów scenicznych i filmowych, przyciągnęła najwięcej kandydatów do dwóch uczelni teatralnych — w Warszawie i Krakowie oraz do szkoły teatralnej i filmowej w Łodzi. Do tego typu szkół starało się ponad 600 osób, przyjętych zaś zostało — 80. Niestety aspiracje sceniczne, nie u wszystkich kandydatów szły w parze z umiejętnościami. Np. w Krakowie, gdzie przyjęto 20 osób, większość spośród 160 zdających miała elementarne braki dykcji.

Rekordowe były również zgłoszenia do uczelni plastycznych. O przyjęcie ubiegało się tu aż 1806 osób, dostało się 308. W największej tego typu szkole — warszawskiej ASP pragnęło studiować ponad 500 osób, jednak komisja kwalifikacyjna — po obejrzeniu słabych na ogół prac — dopuściła 262 kandydatów. Przyjęto do tej uczelni 77 studentów.

Stosunkowo najłatwiej można się było dostać do wyższych szkół muzycznych. Przyjęło one 352 osoby, a chętnych było 580. Kandydaci byli na ogół dobrze przygotowani. Największym zainteresowaniem — np. w Poznaniu i Gdańsku — cieszył się wydział wychowania muzycznego, kształcący przyszłych nauczycieli muzyki.

Na przykładzie uczelni artystycznych, które pierwsze ogłosiły wyniki egzaminów — widać, że punkty wyrównawcze przyznawane kandydatom pochodzącym ze środowisk robotniczo-chłopskich, przyczyni-

ła się do poprawienia składu socjalnego młodzieży rozpoczynającej studia w nowym roku akademickim, a warto przy tym dodać, że punkty te były doliczane tylko tym kandydatom, którzy na stopień co najmniej „dobry” zdali egzamin z przedmiotów artystycznych.

Ogółem do szkół artystycznych przyjęto ponad 50 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. Najwięcej młodych ludzi z tych właśnie środowisk — aż 56 proc. to przyszli artyści-plastycy. W szkołach muzycznych i teatralnych w wśród przyjętych ok. 43 proc. stanowią kandydaci pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Prezydent Naser przybył do Moskwy

Prezydent ZRA i przewodniczący Arabskiego Związku Socjalistycznego, Gamal Abdel Naser, przybył w czwartek z wizytą oficjalną do Moskwy. Jest to trzecia wizyta Nasera w Związku Radzieckim.

Na lotnisku wnurowskim prezydenta ZRA witali — L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy.

Z lotniska prezydent ZRA udał się na Kreml do oddanej do jego dyspozycji rezydencji.

Po drodze Naser witał serdecznie mieszkańców Moskwy. Wizyta prezydenta Nasera w ZSRR potrwa trzy dni. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął przewodniczącego WZN Turcji

Wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął 4 bm. przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji, Ferruha Bozbeyleli, przebywającego w Polsce na zaproszenie marszałka Sejmu, Czesława Wycecha.

Przewodniczącemu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego towarzyszył ambasador Turcji w Polsce, Hikmet Bensan. Z ramienia kancelarii Sejmu obecny był amb. Stanisław Gajewski. (PAP)

Wywiad Ho Chi Minha dla „Daily World”

„Daily World”, organ KP USA, którego pierwszy numer ukazał się 4 lipca, opublikował wywiad z prezydentem DRW, Ho Chi Minhem.

Nie zaprzestaniemy walki, dopóki ostatni najęźdźca nie opuści naszego terytorium i dopóki nie zwyciężymy — powiedział Ho Chi Minh. Naród wietnamski, chce umacniać więzy solidarności ze wszystkimi Amerykanami, którzy dążą do tego samego, co i my — położenia kresu agresywnej wojnie, prowadzonej przez amerykańskich imperialistów z naszym narodem na północy i na południu. (PAP)

Wykolejenie pociągu towarowego

W środę w późnych godzinach wieczornych na stacji PKP w Wołominie wykoleił się wagon pociągu towarowego kursującego na trasie Warszawa — Ostrołęka. W wyniku nastąpiło spiętrzenie trzech dalszych wagonów i zerwanie sieci trakcyjnej. Rozbite wagony zatarasowały główny tor i w związku z tym nastąpiła przerwa w ruchu, która trwała do rana w czwartek, po czym ruch został wznowiony. Całkowitemu zniszczeniu uległy 4 wagony którymi przewożono materiały budowlane. Ponadto na przestrzeni kilku dziesięciu metrów zniszczone zostały szyny i ścięty słup trakcyjny. (PAP)



Nowe sukcesy budowniczych „Petrochemii“

Na coraz większych obrotach pracują w plockim kombinacie urządzenia II destylacji rurowo-wieżowej. Zadania tegoroczne wynoszące 1,5 mln ton, przekroczy ona co najmniej o 100 tys. ton, dzięki oddaniu destylacji do eksploatacji na przyszły miesiąc przed terminem. W przyszłym roku ma przerobić 3 mln ton ropy.

Jeszcze większym sukcesem budowniczych „Petrochemii“ będzie oddanie do użytku — już za kilkanaście dni (czyli ok. 3 miesiące przed terminem) urządzeń drugiego reformingu.

U źródeł tych sukcesów, przynoszących krajowi wielo-

„Desant“ stonki ziemniaczanej

Na nadmorskie plaże w czasy ostatnich upałów wylegli nie tylko entuzjaści słonecznych kąpiel. Można tu było również zauważyć żołnierzy, młodzież szkolną, przybyłą na apel służby ochrony roślin, która zaalarmowała o kolejnej inwazji stonki.

Żarłoczny chrząszczyk co roku w dniach upałów nawiedza wybrzeże, a tym razem wyrzucony przez fale pojawił się szczególnie masowo. W niektórych miejscach można go było zgarniać szuflami. „Inwazja“ została jednak odparta. Na podstawie wieloletnich obserwacji gdańscy specjaliści ochrony roślin dochodzą do wniosku, że ciągnąca na bałtyckie plaże stonka nie pochodzi ze Skandynawii, lecz przede wszystkim z Europy południowej, a nawet znad Adriatyku. W czasie upałów nagrzane masy powietrza, a z nimi owady, unoszą się na znaczną wysokość i wędrują na północ. Nad Bałtykiem powietrze oziębia się, a stonka, niesiona wiatrem, dokonuje „desantu“.

PAP

Polsko-syryjskie rozmowy gospodarcze

W dniach od 29 czerwca do 3 bm. przebywał w Polsce minister gospodarki Syrii Zuheir el Khany. Przeprowadził on z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trąpczyńskim i innymi przedstawicielami rządu polskiego rozmowy w sprawie dalszego zacieśnienia i rozwoju polsko-syryjskich stosunków gospodarczych.

W dniu 3 lipca nastąpiło podpisanie wspólnego dokumentu, w którym zadeklarowano intencje obustronnego wzmocnienia wysiłków dla dalszego rozwoju wzajemnie korzystnych obrotów handlowych. (PAP)

milijonowe zyski, leży zarówno pomyślne wykonywanie zobowiązań na część V Zjazdu PZPR jak i wprowadzenie na budowie II drw i II reformingu tzw. eksperymentu inwestycyjnego.

Jednym z najistotniejszych elementów eksperymentu są zawierane między inwestorem a generalnym wykonawcą umowy zryczałtowane na wykonanie za określone kwoty określonych robót budowlano-montażowych i rozruchu mechanicznego.

Efektom zawarcia w końcu ub. r. umów zryczałtowanych na budowę wspomnianych obiektów było zaprzestanie przetargów między wykonawcą generalnym a inwestorem na temat, co do kogo należy ile poszczególna część obiektu ma kosztować oraz wzajemnego obwiniania się za nieterminowość wykonania poszczególnych prac.

Wkrótce umowami zryczałtowymi objęte zostaną dalsze nowe wznoszone kluczowe obiekty. W oparciu o zasady eksperymentu przeprowadza się także reorganizację służb inwestycyjnych, mającą na celu bardziej efektywne wykorzystanie kadry specjalistów.

PAP

Bonn liczy na „gwarancje atomowe“

„Die Welt“ informuje w czwartek po raz pierwszy o trwających pomiędzy Bonn i Waszyngtonem rozmowach na temat gwarancji bezpieczeństwa dla NRF, na wypadek wcześniejszego, niż to obecnie można przewidzieć, rozwiązania NATO.

Od uzyskania gwarancji NRF uzależniona podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Rząd federalny — pisze dziennik — liczy się z tym, że USA złożą w ciągu jednego z dwóch miesięcy deklarację publiczną, według której przejmą ochronę atomową obszarów dzisiejszego NATO, w takiej samej formie, jak obecnie, ale również w wypadku, gdyby NATO uległo przedterminowemu rozwiązaniu.

Deputowani do Bundestagu — stwierdza „Die Welt“ — uważają, że rząd podejmie decyzję w sprawie podpisania układu w październiku br. (PAP)

Festiwal piosenki żołnierskiej

W środę w godzinach wieczornych, w malowniczo położonym amfiteatrze kołobrzesckim, rozpoczął się II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żołnierskiej.

W koncercie inauguracyjnym, zatytułowanym „Żołnierski Rapsod“, wykonano szereg patriotycznych pieśni rycerskich, powstańców, wojskowych i partyzanckich.

Druga część koncertu poświęcona była współczesnym pieśniom żołnierskim. (PAP)

Wieści z czasów

Wspaniała pogoda, morze turystów ale zaopatrzenie słabe

Nad Bałtykiem piękna, słoneczna pogoda. Wszystkie plaże są dosłownie oblepione przez gęsty tłum czasowiczów i turystów.

Sopot przeżywa obecnie prawdziwy najazd gości krajowych i zagranicznych (głównie z Czechosłowacji, ZSRR i NRD). W tym sezonie został tu otwarty hotel „Parkowy“ obok Opery Leśnej a wkrótce uruchomiony będzie hotel „Barbara“ na 80 miejsc. Uzupełnieniem bazy hotelowej są kwatery prywatne.

Przepełnione są campingi, domy czasowe, ośrodki zakładowe, studenckie i kolonijne na wybrzeżu koścalińskim. Zajęte są niemal do ostatniego miejsca nie tylko wszystkie znane miejscowości czasowe jak Kołobrzeg, Ustronie Morskie, Sarninowo, Międzyzdroje, Darłowo czy Ustka, lecz również mniej znane wsie i osiedla na środkowym wybrzeżu. Tu, w przeciwieństwie do Sopotu istnieją kłopoty gastronomiczne.

W tzw. opolskim zagłębiu turystycznym w rejonie jeziora Otmuchów oraz miastach Otmuchów i Paczków, gdzie w okresie wakacji przebywają wielotysięczne rzesze turystów z kraju i zagranicy, mimo że handel artykułami spożywczymi jest postawiony na zadania

Katastrofa w Londynie

Na londyńskim lotnisku wydarzyła się w środę wielka katastrofa, w wyniku której 7 osób zostało zabitych. Rozbił się samolot lecący z Deauville (północna Francja), na którego pokładzie znajdowały się dwie osoby. Przyczyną katastrofy było niewłaściwe prowadzenie samolotu, który zawadził o stojące na pasie startowym dwa samoloty rozbijając się o budynek lotniska. Akcje ratunkową uniemożliwił pożar, który wybuchł po zderzeniu się samolotu z budynkiem. (PAP)

Posiedzenie Komisji RWPG

Jednolite normy dla produkcji przemysłowej

W czwartek zakończyło się w Berlinie posiedzenie stałej komisji normalizacyjnej RWPG, w którym ze strony Polskiej uczestniczyła grupa ekspertów z prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Janem Wodźickim.

Wyniki obrad oznaczają dalszy istotny krok na drodze unifikacji norm państwowych,

obejmujący szeroki wachlarz wyrobów, konstrukcji oraz ujednolicenie wielkości i wymiarów wyrobów, co leży zarówno w interesie producentów jak i użytkowników.

Jednym z zadań komisji jest wypracowanie jednolitego programu, zmierzającego do realizacji uchwalonych zadań, zarówno w zakresie trans akcji handlowych, obrotu towarowego jak i specjalizacji i kooperacji w ramach RWPG. M. in. postanowiono dalej podnosić poziom ujednoliconych norm, chociaż większość z nich — jak wykazały analizy — już ma wysokie parametry.

Przemysł krajowy RWPG zacznie wspólnie opracowywać normy dla nowych produkcji i różnych dziedzin techniki obecnie rozwijanych, z czym wiąże się ulepszanie planowania oraz doboru tematów, zgodnie z potrzebami kooperacji i specjalizacji.

Uwzględniony został polski postulat bezpośredniego stosowania tzw. rekomendacji, obejmujących normalizację w krajach RWPG. Uznano też potrzebę nawiązywania właściwych form kontak-

tów z innymi międzynarodowymi organizacjami normalizacyjnymi.

W ramach przyjętych rekomendacji określono m. in. dopuszczalne parametry dla sprzętu elektrycznego codziennego użytku, co ma na celu ograniczenie do minimum zakłóceń w sieci elektrycznej, wywołanych ich funkcjonowaniem. Wspólne normy sprzeciwiano m. in. dla płynów do hamulców samochodowych. Główna część przyjętych rekomendacji dotyczy stali, stopów metalowych, narzędzi itp. (PAP)

Radzieckie tournée zespołu Miliana

Wczoraj wyjechał do Związku Radzieckiego na zaproszenie Goskoncertu z blisko 50 koncertami Zespół Muzyczny Poznańskiej Rozgłośni Polskiej Radio pod kierownictwem Jerzego Miliana. Trasa tournée imponująca: od Leningradu przez Alma-Atę, Duszanbę, Taszkent, Kiszyniów i Moskwę prowadzi na Krym. Zespół poznański przebywać będzie w ZSRR w sumie 2 miesiące i zaprezentuje tam program przygotowany specjalnie pod kątem zainteresowania radzieckiego słuchacza.

Zespołowi towarzyszą soliści: Wiesława Drojczka i Paulos Raptis oraz dziewczęca grupa wokalna „Amazonki“. Warto przypomnieć, że zespół Miliana koncertować będzie w Związku Radzieckim już po raz trzeci i że poprzednie występy jego zakończyły się poważnym sukcesem u radzieckiego widza. (o)

USA-ZSRR

Przygotowania do rozmów rozbrojeniowych

Jak podają koła departamentu obrony USA, powołano już grupy robocze, które mają przygotować materiały do przyszłych rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Dyskusje na temat terminu i miejsca tych rozmów prowadzone są na drodze dyplomatycznej. (PAP)

IX Zjazd Delegatów GS

Można jeszcze usprawnić obsługę rolnictwa

Przy licznych udziałach reprezentantów wsi wielkopolskiej, przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz instytucji gospodarczych współpracujących z rolnictwem, odbył się wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury IX Zjazd Delegatów spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu naszego województwa. Obradom przewodniczył Julian Rozmiłowski z Obornik.

Na wstępie zjazdu przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba udekorował sześciu wyróżniających się pracowników spółdzielczości odznaczając ich państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Antoni Walkowiak z Gościny i Blandyna Węclawek z Poznania, a Srebrne — Feliks Andersz z Pleszewa, Ryszard Dutkiewicz z Ostrzeszowa, Edward Lisjak z Kiszewa (po wiat gnieźnieński) i Tadeusz Kaczmarek z Poznania.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes WZGS — Feliks Woźniak. Analizując dwuletni bilans działalności jednostek podległych Zarządowi WZGS, referent wskazał na jego dodatnie wyniki, wyrażające się wzrostem obrotów o prawie 5 miliardów złotych.

Wszyscy dyskutanci stwierdzili zgodnie postęp w działalności handlowej i usługowej gminnych spółdzielni, ale równocześnie wskazywali fakty świadczące o dalszych możliwościach w tym zakresie, których wykorzystanie może się w pełni przyczynić do uruchomienia wielu jeszcze istniejących w naszym rolnictwie rezerw produkcyjnych. Zabierając głos w dyskusji i przekazując wyrazy uznania w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR — sekretarz Stanisław Furgał stwierdził, że kierownictwo, pracownicy i aktywni samorządowi spółdzielczości samopomocowej mają duży udział w przeobrażeniach zachodzących w rolnictwie. Od kwalifikacji i operatywności 30 tysięcy pracowników placówek spółdzielczych zależy dalsze pomnażanie tych wartości. Zadania dla rolnictwa są napięte — powiedział sekretarz Furgał — co pociąga za sobą określone potrzeby w zakresie zaopatrzenia wsi w ogóle, a rolnictwa w środki produkcji szczególnie. Sprawne i szybkie dostarczanie tych środków, oto zadania GS-ów. Wią-

że się z tym problemem sprawnej obsługi, aby rolnicy nie tracili tych milionów godzin na wyczekiwaniu przed magazynami.

Zjazd dokonał wyboru 35 członków Rady Nadzorczej WZGS i 16 delegatów na przyszłoroczny Kongres CRS. (kj)

Couve de Murville o sytuacji ekonomicznej Francji

Po śródownym posiedzeniu rządu francuskiego, na którym podjęto cały szereg decyzji gospodarczych zmierzających do polepszenia sytuacji ekonomicznej kraju, odbyła się konferencja prasowa ministra gospodarki i finansów Maurice Couve de Murville'a. Wystąpił on z uzasadnieniem celowości podjętych decyzji.

Minister Couve de Murville stwierdził m. in., że „nic nie byłoby bardziej absurdalne, niż kompromitować Francję, ponieważ gospodarka francuska padła ofiarą „wypadku“, który nie zmienił sytuacji dogłębnie, lecz stworzył problemy możliwe do rozwiązania w ciągu najbliższych 18 miesięcy. Będzie to okres rekonstrukcji i stworzenia warunków do konkurencji z zagranicą“.

Jeśli idzie o decyzję podniesienia podatków, to Couve de Murville utrzymywał, że jest to konieczne z dwóch powodów. Z jednej strony dodatkowe wydatki z powodu zaburzeń w maju i w czerwcu osiągnęły sumę 7,3 miliarda franków zwiększając przewidywany przedmiotowy deficyt 5,3 miliarda franków i nie mogą być pokryte z normalnych środków skarbu państwa. Z drugiej strony — kontynuował Couve de Murville — psychologicznie nie można stworzyć wrażenia, że podejmuje się nową politykę, gdy nie nakładają się rygory na wszystkich.

Ze Strassburga donoszą, że europejska Komisja Wspólne-

go Rynku odmówiła ukarania jednego ze swoich członków, który wystąpił z krytyką rządu francuskiego. Z wnioskiem takim wystąpili parlamentarzyści gaullistowskie wobec przedstawicieli Holandii, Sisco Mansholta, wiceprzewodniczącego komisji.

Mansholt oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że zwycięstwo gaullistów w wyborach będzie stanowiło przeszkodę w europejskim postępie politycznym. Była to krytyka stanowiska Francji wobec przyjęcia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Jak zapowiedziano, Francja podejmie wkrótce kolejną trzecią serię prób nuklearnych na Pacyfiku. Do strefy doświadczalnej położonej 19 tys. km od metropolii i 1.200 km od Papetee wpłynęły już okręty, które wezmą udział w doświadczeniach. Głównym punktem nowej serii doświadczeń, będą pod koniec sierpnia próby z pierwszą francuską bombą termonuklearną. (PAP)

Na fali ożywionych kontaktów dyplomatycznych w kwestii Bliskiego Wschodu szczególne zainteresowanie budzi wizyta prezydenta Nasera w Moskwie. Związek Radziecki jest tym mocarstwem, które poparło kraje arabskie — ofiary izraelskiej agresji — i które nie szczędzi wysiłków dla rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Kair zaś jest tą stolicą arabską, która wychodząc z realistycznej oceny sytuacji zajęła stanowisko elastyczne i konstruktywne, opowiadając się za politycznym rozstrzygnięciem sporu. Rząd ZSRR i rząd ZRA stoją na gruncie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Poza tym Moskwa popiera propozycje min. Riada w sprawie opracowania przez Jarringa kalendarza wprowadzania w życie tej rezolucji i gotowa jest, jak powiedział min. Gromyko w Radzie Najwyższej ZSRR, do odpowiedniej współpracy nad realizacją tego planu. Wreszcie ostatnie radzieckie memorandum głosi, że Bliski Wschód winien być włączony do rejonów świata objętych regionalnym rozbrojeniem i redukcją zbrojeń.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błozewicz.

CZŁOWIEK Z INICJATYWĄ

Jerzego Kubiaka poznałem na jednej z imprez Dni Oświaty. Książki i Prasy jako gospodarza klubu „Ruch” w Brzeźnie działającego pod patronatem miejscowego koła ZMW. Wtedy też umówiliśmy się na rozmowę o pracy klubu i działalności



Jerzy Kubiak

społecznej wśród młodzieży w Brzeźnie. Nasz rozmówca jest „starym” działaczem młodzieżowym. Ma 28 lat. od 9 lat pracuje jako ślusarz na Wydziale Naprawy Lokomotyw Spalinowych ZNTK w Franowie. Jest sekretarzem POP w Brzeźnie i przewodniczącym rady klubu. Jak się dowiedziałem w trakcie rozmowy jest też laureatem dwóch kolejnych olimpiad wiedzy społeczno-politycznej na szczeblu powiatowym w Środzie. W 1967 roku zdobył I nagrodę, w tym roku pierwszą.

— Co może Pan powiedzieć o działalności klubu w Brzeźnie?

— Nasz klub powstał z inicjatywy młodzieży ZMW-owskiej, która sprawuje też nad nim patronat. Lokal klubu odremontowaliśmy w czynie społecznym. Wyposażyliśmy go w telewizor, radio i adapter przy pomocy finansowej wielu partnerów. Oczywiście klub otwarty jest dla wszystkich ale większość imprez organizuje w nim młodzież zrzeszona w ZMW. Tutaj odbywają się spotkania, prelekcje, przedstawienia teatralne, wieczorki taneczne. W klubie odbywają się też kursy dla rolników, także organizowane z inicjatywy ZMW, no i różne zebrańskie szkoleniowe ZMW. Tutaj także na zakończenie szkolenia odbyły się eliminacje do olimpiady wiedzy społeczno-politycznej.

— W których Pan właśnie reżyżował?

— Ja byłem tylko uczestnikiem szkolenia. Wykłady prowadzili nauczyciele ze szkoły, głównym wykładowcą był kierownik szkoły Bogusław Migdałski. Trzeba panu wiedzieć, że młodzież wiejska bardzo obecnie interesuje się polityką, gospodarką i kulturą. Czyta prasę, ogląda telewizję. Wiele uwagi poświęca się też obecnie kulturze życia na co dzień, umiejętności patrzenia na film, teatr itp. Warunki życia na

wsi się zmieniają, standard życia zaczyna dorównywać miastu, choć miasto jest dla młodzieży atrakcyjniejsze.

— Jak staracie się przeciwdziałać tendencjom ucieczki do miasta?

— Prawie 90 procent członków naszego koła ZMW dojeżdża do Poznania, do pracy lub szkoły. Najwięcej jest jednak takich, którzy uczą się w Poznaniu w szkołach zawodowych, technikumach i liceach. To, że chcą zdobyć dobry zawód przez naukę jest oczywiście całkiem zrozumiałe. Naszą troską jest tylko to, aby wybierali szkoły rolnicze i te w ogóle zawody, które najbardziej przydatne są na wsi. Problem ucieczki młodzieży do miasta u nas jednak nie istnieje, Brzeźno ma dobre połączenia komunikacyjne z Poznaniem, żyje się więc tu podobnie jak w mieście, łatwo można pojechać do kina, do teatru i w ogóle mieć kontakt z życiem miejskim. Ale, żeby życie na wsi było lepsze, dużo trzeba jeszcze zrobić.

— Co więc konkretnie robicie, aby podnieść warunki życia w Brzeźnie na wyższy poziom, jak pracujecie?

— To przede wszystkim sprawa inicjatyw i czynów społecznych. Odremontowaliśmy klub — kawiarnię, o czym już mówiłem. Pracowaliśmy społecznie przy budowie szkoły, członkowie ZMW poświęcili na to w sumie 180 godzin pracy. Szkoła jest teraz ładna i nowoczesnie urządzona. Zasadziliśmy 2 ha lasu w czynie społecznym oraz aleję lipową 1000-lecia. Dla uczczenia V Zjazdu mieszkańcy naszej wsi zobowiązali się np. zbudować 2 km odcinek drogi z Brzeźna do Siedliczek oraz drugi odcinek 2 km odcinek drogi do stacji kolejowej, zobowiązano się też wykonać przedterminowo plan kontraktacji na rok przyszły itp. Oczywiście nie wszystko udało się zrobić w czynie społecznym. Wiele mamy jeszcze braków: nie cała wieś objęta jest np. elektryfikacją, są braki w melioracji itp.

— Wspomniał Pan, że w klubie odbywają się także spektakle teatralne. Co wystawiacie, jakim powodzeniem cieszą się spektakle?

— W tym roku teatru nie organizowaliśmy, 7 miesięcy za jeła nam budowa szkoły, nie było czasu. W zeszłym roku ze spot ZMW wystawił pod kierunkiem nauczycielki naszej szkoły „Posażną jedynaczkę” Fredry. Były dwa przedstawienia w klubie. Obejrzało je około 150 osób. Niby niewiele, ale wieś cała liczy przecież nie więcej niż 400 mieszkańców.

— Był Pan na tym przedstawieniu?

— A jakże, grałem przecież właśnie rolę ojca tych „jedyńców”.

Rozmawiał:

O. B.

Władza zaświadczy...

Uprzejmie proszę o wystawienie zaświadczenia, że z samochodu, który posiadam w ogóle nie korzystam (gdyż jest zepsuty) i w roku bieżącym nadal będę z niego korzystał. Zaświadczenie takie jest mi potrzebne do przedłożenia w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń...” — napisał jeden z petentów w podaniu skierowanym do Prezydium GRN w P., w powiecie poznańskim.

Ustalenie czy petent korzysta z samochodu wymaga żmudnych dochodzeń (ogłędziny pojazdu, przesłuchanie świadków). Rzecz stosunkowo łatwa dla MO, ale nie dla urzędników. Natomiast wypowiadanie się na temat postępowania petenta w przyszłości („nadal nie będę korzystał z samochodu”) — napisał wnioskodawca) należy już wyłącznie do kompetencji wróżbitów.

Tymczasem władza gromadzka wystawiła zaświadczenie, którego treść była identyczna z podaniem petenta. Bez jakiegokolwiek sprawdzania (czy samochód istotnie jest zepsuty) przebisano tekst podania na urzędowy blankiet i przybito pieczęć.

Oczywiście na co dzień nie zdarza się, by władza gromadzka potwierdzała zamysły obywateli. Niejednokrotnie jednak urzędnicy prezydiów GRN wystawiając zaświadczenia czynią to jedynie w oparciu o oświadczenie petentów (rzadko świadków). Zapewne jest to jakaś forma samoobrony urzędników, którzy nie mają czasu (niezwykle również kwalifikacji), by prowadzić dochodzenie pozwalające stwierdzić, że:

„Obywatel Ksiński po godzinach pracy zawodowej pomaga rodzicom w prowadzeniu ich gospodarstwa”.

„Obywatel Zetowski od 1 stycznia 1967 roku do dnia dzisiejszego nie używał motoru, gdyż przeznaczył go na rozbiórkę na części”.

„Obywatel Kowalski posiada kwalifikacje potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego”.

„Obywatel Ygrekowski ma do przetarcia topołę pochodzącą z jego własnego gruntu”.

Wszystkie powyższe zaświadczenia sporządzono w oparciu o oświadczenia interesantów. Ukreślenie tych śmiesznych i szkodliwych praktyk jest nader proste. Jeśli różnego rodzaju instytucje potrzebują takich trudno sprawdzalnych danych niechże się kontentują odpowiednimi oświadczeniami obywateli. Wiarygodność tych danych nie zmienia się przecież na jotę jeśli zabraknie pod nimi pieczęci. Korzyść będzie natomiast taka, że zaoszczędzi się mitregi petentom i urzędnikom prezydiów GRN.

O takim rozwiązaniu mówiło się już nieraz. Bezskutecz-

nie. Może trochę w tym winy działaczy rad, którzy domagają się ograniczenia „działalności zaświadczeniowej” nie zawsze w sposób zdecydowany. No, bo zyski płynące z tej formy „usług” stanowią planową (!) pozycję budżetu każdego prezydium GRN.

Fikcja nie tylko trwa nadal, ale przybiera coraz większe rozmiary. W 1966 roku wspomniane już Prezydium GRN w P. wystawiło 363 zaświadczenia, natomiast w ubiegłym roku — 462. Strach pomyśleć o liczbach dotyczących całego województwa, w którym jest ponad 400 gromad.

Prawda, że nie wszystkie zaświadczenia zawierają dane niesprawdzone przez urzędników. Ale i te zaświadczenia po dokładniejszej analizie niejednokrotnie wydają się być po prostu niepotrzebne. A w każdym razie nader zawodne jeśli chodzi o osiąganie celów przyświecających tym, którzy zaświadczeń żądają. Np. by nie garbować skór pochodzących z kradzieży GS-y domagają się od klienta odpowiedniej dokumentacji. Rolnik udaje się więc do GRN, która nie tylko poświadcza, że prowadzi on hodowlę np. owiec, ale również — już na zasadzie dedukcji — że skóra pochodzi ze sztuki należącej do tej właśnie hodowli. Być może jest to prawda, ale nie da się przecież wykluczyć, że właściciel hodowli oddaje do garbowania skradzioną skórę.

Podobna historia z przekupkami. Żąda się od nich, by posiadały zaświadczenia stwier-

dżające, że są producentkami owoców i warzyw. Można by to przeboleć, gdyby w związku z tym prezydium stwierdzało, że „obywatelka Kowalska posiada działkę warzywniczą”. Niestety, władza gromadzka w swej nadgorliwości lub ulegając naciskom petentów stwierdza:

„Obywatelka Kowalska posiada działkę, na której uprawia warzywa i kwiaty. Wobec powyższego towar sprzedawany na targu jest własnością wyżej wymienionej”. Na domiar tego zaświadczenie tego typu co roku trzeba odnawiać.

Tyle o zaświadczeniach — domniemaniach. Inny typ dokumentów stanowią te, które dotyczą posiadania lub braku zaległości finansowych. Mechanizm wystawiania jest tu taki: instytucja, w której obywatel załatwia swoją sprawę, żąda odeń zaświadczenia, wobec czego petent zwraca się do prezydium GRN, a ono (nie posiadając wszystkich wymaganych danych) do wydziału finansowego w powiecie. Stamtąd rozpoczyna się więc proces przepływu informacji do instytucji załatwiającej sprawę petenta. Instytucja ta jest nierzadko jakiś wydział prezydium PRN, który sam mógłby zebrać interesujące go dane. Byłoby to rozwiązanie bardziej szybkie i ekonomiczne, no i zgodne z zarządzeniem antybiurokratycznym nr 76, które zaleca m. in.:

„usprawnienie i uproszczenie trybu i metod wykonywa-

nia poszczególnych czynności i zadań”.

● ograniczenie załączników wymaganych od ludności, absorbujących nadmiernie jej czas i obciążających aparat administracyjny.

Spora jest liczba instytucji (PZU, biura notarialne, szpitale, szkoły, MO, itd., itd.), które kierują swoimi petentów do prezydiów GRN po zaświadczenia. Warto więc przypomnieć, że zarządzenie nr 76 z grudnia 1966 roku dotyczy usprawnienia organizacji i metod pracy we wszystkich jednostkach administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości. A więc nie tylko prezydiów rad, choć one winny chyba nadawać ton. Przykładowo:

Prezydium WRN w Krakowie zakwestionowało przepisy instrukcji Ministerstwa Górniczego i Energetyki w sprawie przyznawania i wydawania deputatów węglowych dla pracowników oraz bezpłatnego węgla dla inwalidów, emerytów, wdów — w części wystawiania zaświadczeń przez prezydium rad. Ministerstwo dało się przekonać i obecnie w Krakowskim nie wymaga się przedkładania „węglowych” zaświadczeń prezydiów GRN i MRN. A urzędnicy Prezydium GRN w P. pod Poznaniem nadal śleczą nad wypisywaniem zaświadczeń w sprawie deputatów węglowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

FEDERACJA, MANEWRY I ZNACZKI POCZTOWE

Upalne lato w Czechosłowacji

Projekt ustawy o federalnej strukturze państwowej w CSRS nie przeszedł gładko w parlamencie. Przedmiotem dyskusji było m. in. pierwsze posunięcie konkretyzujące tę ważną decyzję — utworzenie, symetrycznie do słowackiej, również czeskiej Rady Narodowej. Do czasu wprowadzenia w życie Federacji, do nowych wyborów Rada ta będzie reprezentacją narodu czeskiego; składać się będzie z posłów wybranych do Zgromadzenia Narodowego CSRS w okręgach czeskich i z czołowych działaczy politycznych tego narodu.

Jako drugi w dyskusji wystąpił poseł z Moraw, Prohazka, i zaproponował powołanie trzeciej Rady Narodowej — morawsko-śląskiej. Wnioskodawca wycofał swoją propozycję, ale dopiero po dyskusji i rozmowach kulturalnych. Ostatecznie przeszła uchwała o Federacji Czechów i Słowaków przy jednym głosie wstrzymującym się i niektórzy przypuszczają, że był to właśnie głos posła Prohazki.

Życzliwie i kwiatami witała ludność Czechosłowacji żołnierzy Układu Warszawskiego uczestniczących w ćwiczeniach sztabowych. Na nie zdążyli się szczucia, straszenie i kłamstwa propagandy zachodniej. Nadaremnie Mniaczkowski, autor panegirów na cześć izraelskich agresorów, w wywiadzie udzielonym w Jerozolimie bładał, że 12 tysięcy żołnierzy

państw — uczestników Układu Warszawskiego, którzy w ramach manewrów wkroczą w czechosłowackie granice, już z nich nie wyjdą. Prasa zachodnia drukowała tę jermięcia na czołówkach, gdy dementi rzecznika armii CSRS petitem na dalszych stronach, albo — wcale.

Marszałek Jakubowski mówił, że były to manewry wielkich sztabów mające na celu zweryfikowanie działania łączności i dowodzenia w toku nowoczesnych operacji i zwiększenia przygotowania bojowego wojsk sojuszników i ich sztabów. O rozmiarze tych operacji — chociaż na terytorium CSRS przebywają tylko niewielkie ugrupowania, markując większe zespoły — świadczy to np., że z CSRS biegle rozkazy wojskowe do NRD.

A oto scenka z przemarszu wojsk radzieckich przez Słowację: kiedy jedna z ciężarówek w długiej kolumnie tych pojazdów stoczyła się na zakręcie do rowu, kilkunastu mężczyzn z gęstego tłumy, który w 1945 roku wyległ na powitanie chłopców z czerwonymi gwiazdami na czapkach podbiegło i podparło ciężarówkę ramionami, dzięki czemu kolumna nie musiała nawet przerywać marszu. Zwłaszcza w Słowacji — pisało „Rude Pravo” w związku

z przemarszem wojsk — odbyło się wiele przyjacielskich spotkań i zebranych żołnierzy Układu z przedstawicielami władz lokalnych i „szarymi” obywatelami.

W tym też mniej więcej czasie pranie oblegali hały zgromadzeń ludowych w Parku im. Fuczika, gdzie mieści się wystawa filatelistyczna, największa impreza tego typu. Tylko w jedną niedzielę sprzedano 22 tys. biletów wstępu. Wartość zgromadzonych znaczków — jest ich, licząc tylko najcenniejsze 2 i pół miliona — sięga ponad 2 mln. koron. Na sąsiadującej z parkiem pocztę stanowiącej integralną część wystawy panuje tumult jak na giełdzie nowojorskiej w godzinie krachu. Na samej wystawie za to cisza i skupienie. W milczeniu i z zapartym tchem spoglądają goście na zbiór z wyspy Mauritius, prezentowany przez Japończyka, p. Kanaie z Tokio, łącznie z czerwonym i niebieskim — protoplastami znaczka pocztowego.

Powodzeniem cieszą się także znaczki polskie. Pewien znany zbieracz z Turcji tak zachwycił się serią „militaria”, że postanowił odwiedzić nasz kraj.

Sensacją wystawy są balony pocztowe na cześć rocznicy 7 lipca 1926 roku, daty pierwszej wyprawy gen. Umberto Nobilego do Bieguna Północnego. Starsi ludzie pamiętają jeszcze jakie napięcie towarzyszyło wysiłkom lotników szwedzkich i radzieckich a tak że radzieckich marynarzy z lo dołamacza „Krasin”, którzy ratowali rozbitów drugiej wyprawy Nobilego po katastrofie sterowca „Italia” (1928 r.). W dniu otwarcia wystawy sędziwi generałowie, których nazwiska przejdą do historii — Szwaboda, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego i CSRS i Nobile stali obok siebie.

A hasła zdobiące ściany hali wystawowej w Parku im. Fuczika — „Przez filatelistykę do zbliżenia między ludźmi, przez zbliżenie między ludźmi i narodami do trwałego pokoju” — chociaż to tylko wystawa znaczków — mogą dać do myślenia i politykowi.

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Delegaci Watykanu w Kairze

Od stałego korespondenta AR w Rzymie

Obserwatorzy spraw watykańskich zwracają uwagę na mnożące się w ostatnim okresie kontakty pomiędzy Stolicą Apostolską a krajami arabskimi.

W ubiegłą sobotę Paweł VI przyjął na uroczystej audycji delegację Kościoła Koptyjskiego w osobach arcybiskupów z Egiptu i z Etiopii, która przybyła do Watykanu, by odebrać z rąk papieża dar w postaci relikwii św. Marka, przeznaczonej dla nowej Katedry Koptyjskiej w Kairze, której otwarcie nastąpi w najbliższych dniach.

Wizyta ma, formalnie biorąc, charakter czysto religijny. W przemówieniu Pawła VI znalazły się jednak akcenty do tykające pośrednio stosunku Watykanu do Egiptu. „Okolicznością szczególną — powiedział papież — która sprawadza Was dziś do miasta Rzymu jest mianowicie nastąpienie niebawem otwarcie w Kairze nowej Katedry poświęconej św. Markowi. Wiemy, że dzieło to mogło zostać szczęśliwie ukończone dzięki szczodrości Waszych wiernych oraz pomocy władz Waszego Kraju, które chciały w ten sposób podkreślić ważne miejsce i rolę,

jaka chrześcijaństwo, a szczególnie członkowie Kościoła Koptyjskiego, odgrywają w życiu nowoczesnego Egiptu”.

Wizyta duchownych z Kairu świadcząca o dalszym zbliżeniu pomiędzy Kościołem Rzymskim i Koptyjskim „jest również — zdaniem papieża — za powiedzia — coraz ściślej współpracy różnych Kościołów chrześcijańskich Egiptu w łączności ze wszystkimi współobywatelami kraju i służbie dla wspólnego dobra tej samej Ojczyzny, zdecydowanie zaangażowanej na drodze postępu i rozwoju, dumnej — jakże słusznie — z posiadania jednego z najbogatszych spadków historii i cywilizacji ludzkiej wszystkich czasów”.

Wraz z powracającymi do Egiptu dostojnikami Kościoła Koptyjskiego, udała się do Kairu 6-osobowa delegacja Kościoła Rzymskiego pod przewodnictwem kardynała Algieru, Duvala. W skład delegacji wchodził m. in. monsignor Willebrands. Powierzenie misji specjalnego delegata papieskiego do Egiptu kardynałowi Algieru Duvalowi nadała na wymowę polityczną. Kardynał Duval zyskał sobie w o-

kresie wojny z Francją dużą sympatię i szacunek Algierczyków. Obroncy „Algierii Francuskiej” grozili mu w swoim czasie śmiercią i nazywali go „Mahomet-Duval”.

Kontakt Watykanu z krajami arabskimi nie ogranicza się do wymiany delegacji kościelnych z Egiptem i do wyrażonego poparcia udzielonego postaci symbolizowanej przez kardynała Algieru. W końcu ubiegłego tygodnia Paweł VI podejmował na uroczystej audycji patriarchę Syrii, Ignazio Antonio II, któremu m. in. towarzyszył wysoki przedstawiciel Kościoła w Iraku, arcybiskup Bagdadu. Również inni dostojnicy duchowni Kościołów chrześcijańskich z krajów arabskich przyjmowani byli w ostatnim okresie przez papieża.

Warto też przypomnieć niedawną wizytę w Watykanie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Libanu, w czasie której Paweł VI mówił o sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie sformułował oceny, co prawda ogólne, lecz jednoznacznie dystansujące się od agresywnych poczynań Izraela.

DOMINIK HORODYŃSKI

Samoobrona w DRW



Studencki oddział samoobronny w prowincji Ha Bac leżącej w północnej części Demokratycznej Republiki Wietnamu — podczas ćwiczeń z bagnietami. CAF — Rymaszewski

Tylko siedem krajów w świecie kapitalistycznym produkuje dieslowskie silniki okrętowe wielkiej mocy. Są to: Dania (firma Burmeister i Wain), Szwajcaria (Sulzer), Włochy (Fiat), NRF (MAN) Wielka Brytania (Docksford), Holandia (Stork) i Szwecja (firma Gotaverken). Jest to na tyle trudna i wymagająca doświadczenia dziedzina wytwórcza, że jak widać z powyższego przeglądu, w każdym z wymienionych krajów zajmują się nią tylko jedna firma. Dla pełniejszej informacji można jeszcze nadmienić, że Stany Zjednoczone, jak również największy w świecie producent statków morskich — Japonia — nie mają rozwiniętej u siebie produkcji silników okrętowych wielkiej mocy.

Pośród krajów RWPG wytwarzają je: Polska, ZSRR i NRD — na licencjach najbardziej doświadczonych w tym zakresie firm. Ponadto z krajów socjalistycznych produkuje silniki okrętowe Jugosławia. W Polsce opanowany został wyrób silników na licencjach firmy duńskiej i szwajcarskiej, przy czym dotyczy to jednego typu silnika z siedmiu wytwarzanych przez licencjodawcę duńskiego i trzech typów z ogólnej liczby sześciu wytwarzanych w tej klasie przez szwajcarską firmę Sulzer. W Związku Radzieckim (Briańsk) oparto się wyłącznie na licencji duńskiej, w NRD (Roztock) — na zachodniemieckiej.

Już samo to zestawienie faktów mówi za siebie. Nasz kraj jest jednym z nielicznych na świecie produkujących silniki okrętowe wielkiej mocy. Ale nasz tytuł do przodu idzie, jeśli do przodu idzie statystyka typów i porównamy nasz udział. Otóż w trzech krajach: Danii, Szwajcarii i NRF wytwa-

Dieslowskie moce RWPG W ŚWIATOWEJ CZŁOŁÓWCE

ra się łącznie 21 typów dieslowskich silników okrętowych omawianej przez nas klasy (bo są jeszcze małe, ale nie o nich mowa). Natomiast w Polsce, ZSRR i NRD, które w wymienionych krajach zakupiły licencje, opanowano 8 typów, z tego połowa przypada na nasz kraj.

Polska jest też jedynym krajem RWPG, który oprócz licencji, opanował również produkcję w oparciu o własne konstrukcje. Są to silniki okrętowe oznaczone symbolem D55 i wytwarzane seryjnie w dwu wersjach w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu.

Według oceny ekspertów RWPG — są to bardzo ekonomiczne silniki.

Nawiazana i w tej dziedzinie współpraca w ramach RWPG daje producentom tych wielce skomplikowanych agregatów szereg korzyści — m. in. zabezpiecza w szeregu przypadków wzajemne dostawy części i podzespołów oraz wymianę doświadczonych technologicznych i produkcyjnych. Daje również bodziec do opanowania własnych oryginalnych konstrukcji silników mniejszej i większej mocy. W myśl zaleceń Komisji Przemysłu Maszynowego RWPG ustalony został podział prac badawczo-konstrukcyjnych w tym zakresie. Obejmuje on 5 typów silników, z których jeden (polski) znajduje się już w produkcji seryjnej.

Obecnie jesteśmy potęgą w budowie silników okrętowych dużej mocy; zdolność wytwórcza fabryk w ZSRR, Polsce i NRD pozwala nie tylko na zaspokojenie własnych potrzeb w tym zakresie, ale i na poważny eksport. Plany dalszego rozwoju wytwórczości są ambitne: licząc w koniach mechanicznych, w roku 1970 będziemy mieli produkcję silników tej klasy o 80 proc. większą niż w roku 1966. Takiego tempa wzrostu po zażdrowie nam mogą właściwie wszystkie pozostałe kraje parające się tą skomplikowaną produkcją.

(AR-WEZ)
JÓZEF GREK

Wrocław

WISLANA KASKADA

Z Izby leżącej na pograniczu poznańskiego i bydgoskiego szosa wybiega na północ. Po półgodynnym szybkim jeździe przez żywe Kujawy widać już przedmieście Wrocławia a między drzewami, białymi w słońcu królów polskich rzek — Wisła. Aż wierzyć się nie chce, że pły nie ona w tym miejscu tak blisko Wielkopolski i że tu właśnie — w swym dolnym biegu — po raz pierwszy zostanie ujarzmiona zaporą.

Z podmiejskiego wzgórza licząc oczyma fabryczne kominy i próbując odgadnąć, który z nich wystaje z „Celulozy”. Czy nie ten gruby, czarny od wieku i sadzy? Schodząc ku niemu oglądam miasto. Szukam miejsc tak plastycznie opisanych przez Igora Newerlego: łączki bezrobotnych, sągów bierwion papierówki, które odzierał z kory Szczesny, glinianek, w których łowił okonie, uyspiska śmieci, na którym stało osiedle biedaków — „Kozłowo”...

Lecz historia najnowsza zmioła te relikty niechlubnej przeszłości. W niezmiennym formie przetrwały do dziś tylko kilometrowe sągi bierwion przy Fabryce Celulozy i Papieru, odzieranych — tak jak za czasów Szczesnego — ręcznie: osnikami i toporem. Wszystko inne nie pasuje do książki Newerlego. Wrocławek rozrósł się i wypieknił. Powstały nowe fabryki, osiedla, szkoły, ulice i skwery. Miasto tonie w

gąszczu bujnej zieleni i kwiatów.

Wszystko, co po wojnie we Wrocławiu zbudowano, przekreśliło największą plagę trapiącą kiedyś miejscowych — bezrobocie. Odnosi się nawet wrażenie, że współczesność jak gdyby chcą wynagrodzić wyrządzone kiedyś krzywdy wypięzając kiedys krzywdy na inwestycyjnego mieszkańca. Na jednym krańcu miasta wyrasta bowiem z ziemi olbrzymi kombinat azotowy, na drugim — zapora i hydroelektrownia na Wiśle, a w środku pnie się w górę wielka fabryka farb i lakierów, nie licząc innych, pomniejszych. We Wrocławiu zaczyna brakować ludzi do pracy. Budownictwo i przemysł ściągają ich z obu stron Wisły. Na ulicach kujaw ska gwara przeplata się więc z mazurską i poznańską.

Z okolic Fabryki Celulozy roztrzęsiony „SAN” miejskiej komunikacji dowodzi mnie do Zarządu Budowy Stopnia Wodnego na Wiśle — tak bowiem oficjalnie nazywa się zapora. Wielka tablica przed budynkiem Zarządu informuje wszystkich, że w budowie urządzeń, które mają ujarzmić kapryśne nury, uczestniczy także „MOSTOSTAL — POZNAN”. Widziałem już takie poznańskie tablice w Policach, w Świąciu, w Głębinowie, a także przy samodzielnym siarce i lubińskiej miedzi.

Zachodzę do rady zakładowej głównego wykonawcy zapory: „Hydrobudowy 11”. Pytam przewodniczącego — Józefa Kobylińskiego, jak się sprawują na budowie poznańscy? Odpowiada, że pracuje tu od samego początku, lecz skarg na poznańców nie słyszał... — To doskonały fachowiec, solidni i słowni w robocie, zwięźli w gadaniu i kulturalni w obejściu. — mówi. Ich baraki wyróżniają się wśród innych schludnością. Nigdy nie było tam żadnych burd. Oby wszyscy nasi pracownicy byli tacy — wzdycha.

Boję się, że w tych pochwałach może być nieco kurtuazji. Ponawiam więc moje pytanie u głównego koordynatora robót. Odpowiedź jest podobna: — Poznańcy pracują na medal”!

Szukam więc „mostostalców”. Znajduję trzech: kierownika grupy robót — inż. Witolda Borowiaka, który jeszcze niedawno budował elektrownię i hutę aluminium w Koninie, kierownika robót montażowych na zaporze — inż. Romualda Wróblewskiego (z Wągrowca) oraz kierownika ekipy radiologicznej (tu każda spo-

inę trzeba prześwietlić i zbadać czy wytrzyma napór olbrzymich mas wodnych) — inż. Romualda Bieranowskiego. Wszyscy są jeszcze bardzo młodzi, najstarszy z nich liczy sobie 35 lat. Zaskoczeni odwiezianymi „Głosu” („że też nas tu znaleźliście?”) witają mnie, częstują herbatą, służą informacjami.

Stopień wodny we Wrocławiu jest pierwszym i największym spośród 8, które mają powstać później i razem stworzyć tak zwaną kaskadę dolnej Wisły; ujarzmić ją, uczynić żeglowną w miesiącach suszy, zabezpieczyć okolice przed powodzią. W okresach krytycznych stopień będzie mógł spiętrzyć wody rzeki do wysokości 14 metrów i zmagazynować je w naturalnym zbiorniku, liczącym ponad 50 km długości. Na przepustach stopnia instaluje się 6 radzieckich turbin prądowców o łącznej mocy 160 MW. Okiełzana królowa będzie więc poruszać maszyny w fabrykach, oświetlać miasta i wsie. Nad brzegami zalewu powstaną liczne ośrodki wypoczynkowe.

Budowę wrocławskiej zapory — czołowej inwestycji wodnej w kraju — rozpoczęto w 1962 roku. Obecnie roboty zbliżają się ku końcowi. We wrześniu (wtedy Wisła ma zazwyczaj najniższy poziom) nastąpi próba całkowitego przegrodzenia koryta rzeki wałem.

Pożegnawszy się z gościnnymi gospodarzami schodzę nad Wisłę. Z obu jej brzegów jednocześnie wyrzynają się tu w nurt gotowe odcinki zapory, coraz bardziej go zewężając. Woda burzy się i pieni jakby protestując przeciw ludzkiej przemocy. Na wodzie pontony wy most i zakotwiczone dźwigi, podobne do portowych. Muszę dobrze uważać, bo na brzegach ruch, nieczym na poznańskiej „Kaponierze” w godzinach szczytu. Potężne radzieckie ciężarówki dowożą kamienie, piasek i beton, ciągniki wloką jakieś rury i konstrukcje stalowe; niezmordowanie ryją grunt buldożery i spychacze.

Wśród tego zgłętku próbuję znaleźć innych poznańców o których tu głośno: brygadzystów montażu konstrukcji stalowych zapory (około 4,5 tysiąca ton) — Czesława Kasprzaka i Czesława Harendę oraz spawacza nad spawacze — Edmunda Przeszczelskiego, który przed laty, na granicy polsko-niemieckiej robił tak zwany złoty styk polskiego i niemieckiego odcinka ropociągu. Niestety, pracowali oni w takich miejscach, do których mnie ze względu na bezpieczeństwo nie dopuszczono.

Dobrze, że poznańcy nabierają wprawę w wielkich robotach wodnych. Gdy przyjdzie nam budować zapora w Jeziorze na Warcie, ci z Wrocławia i Głębinowa na pewno się tam zjawia.

PIOTR CHOJNACKI

Paragraf i życie

Rozkład pożycia małżeńskiego

Kodeks rodzinny i opiekuńczy obowiązujący od 1 stycznia 1965 roku, za podstawową przesłankę rozwoju uznaje zupełny i trwały rozkład małżeństwa. Ale w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującego kodeksu udzielenie rozwodu nie jest już uzależnione od warunku, że rozkład ten nastąpił z ważnych powodów. Czy wobec tego sąd rozpatrując sprawę rozwodową nie musi się teraz interesować przyczynami, które spowodowały zupełny i trwały rozkład małżeństwa?

Odpowiedź na to pytanie daje specjalna uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Powtarza ona zasadę, że sąd orzekający w sprawie rozwodowej nie jest obowiązany do oceny czy powody rozkładu pożycia małżeńskiego są wystarczające do udzielenia rozwodu, ale zwraca równocześnie uwagę na konieczność zbadania przez sąd, jakie były przyczyny tego rozkładu.

Zdaniem Sądu Najwyższego jest to konieczne dla podjęcia decyzji czy rozkład małżeństwa jest trwały (a jak powiedzieliśmy musi być rozkład zupełny i trwały). Ocena doniosłości przyczyn rozkładu niezbędna jest nawet w przypadku, kiedy strony zgłaszają z orzeczenia o winie któregoś z małżonków. Bo i w takiej sytuacji nie można orzec rozwodu jeśli rozkład małżeństwa sąd nie uzna za zupełny i trwały. Niezbędna jest więc znajomość przyczyn, które rozkład ten spowodowały.

Warunkiem orzeczenia rozwodu, jest uznanie, że żądanie rozwodu nie jest w danym przypadku sprzeczne z zasadą mi współżycia społecznego. Istotne znaczenie dla sprawy ma decyzja czy z żądaniem tym nie występuje strona wyjątkowo winna. Również i te okoliczności pociągają za sobą konieczność zbadania przez sąd okoliczności, w jakich nastąpił rozkład małżeństwa.

Uchwała Sądu Najwyższego potwierdza więc, że w sprawach rozwodowych problem ważności powodów rozkładu pożycia małżeńskiego nie jest ustawowym warunkiem dla orzeczenia rozwodu. Ale ocena tych powodów z punktu widzenia zupełności i trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego pozostaje nadal konieczną przesłanką, na podstawie której sąd orzeka rozwód lub odmawia jego orzeczenia.

JAN WOLSKI

III OZP 70/66 z 18.3.66 OSN—JC5/68

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
5 VII 1968 Nr 159 (7585)

Niezbyt odległy jest jeszcze bohaterski okres naszego budownictwa, okres dwóch i trójk murarskich, systemu potokowego i popularnego zawołania: „Frank, podaj cegłę!” — a ani się spostrzegł, jak to budownictwo stało się przemysłem, i to przemysłem potężnym. Dziś już tylko nieco ponad 20 procent domów mieszkalnych wznosi się w Polsce po staremu, cegła po cegle; resztę realizuje się wyłącznie metodami uprzemysłowionymi. Cztery piąte obiektów budownictwa mieszkaniowego — to „domy z fabryki”!

A co dalej? Jakie są dalsze perspektywy modernizacji polskiej „mieszkalniówki”?

Zgodnie z poglądem kierownictwa Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, problem postępu uprzemysłowienia tej dziedziny sprowadza się obecnie nie tyle do ograniczania zakresu tradycyjnej „ceglanej” technologii, która dla niskiego i rozproszonego budownictwa na pewno jeszcze długo będzie przydatna — ile do zmian jakościowych w samym uprzemysłowieniu budownictwa.

Najbardziej dziś rozpowszechnionym w Polsce systemem technologii „domów z fabryki” jest system wielkoblukowy, osiągający prawie 50 proc. udziału w realizacji budownictwa mieszkaniowego. Udział systemu wielkopłytowego wynosi około 20 procent. W przyszłości dominować ma ten drugi system, jako że technologia wielkopłytowa charakteryzuje się niższą od wielkoblukowej pracochłonnością, a wyższą jakością. Stopień gotowości budynku po jego zmontowaniu z elementów wielkopłytowych jest znacznie wyższy, dzięki czemu zmniejsza się wydatnie zakres robót wykończeniowych na placu budowy.

Obok udoskonalenia systemu wielkopłytowego, resort budownictwa przygotowuje inwestycje w zakresie budowy zakładów produkujących wielkie płyty, zgodnie z analizą potrzeb w tej dziedzinie do roku 1985. Wydajność każdego takiego zakładu wyniesie w przeliczeniu na gotowe obiekty budowlane około 12 tys. izb mieszkalnych rocznie. Przewidziano również import kompletnych „fabryk domów” ze Związku Radzieckiego i NRD. Zostaną one usytuowane w ośrodkach o szczególnie wysokim zapotrzebowaniu na budynki mieszkalne — w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i woj. wrocławskim.

W sposób istotny zmieni się charakter robót wykończeniowych. Przyjęto zasadę eliminowania tynków ze wszystkich ścian i stropów, których gładkość pozwoli na zastosowanie wypraw gipsowych lub tapet.

Domy z fabryki

Planuje się uruchomienie w kraju do roku 1970 dwudziestu czterech agregatów do produkcji beztynkowych gipsowych elementów, każdy o wydajności 110 tysięcy m² rocznie.

Stolarka drzwiowa i okienna jest już obecnie w coraz większym zakresie wykonywana w formie tzw. wyrobów konfekcjonowanych, to znaczy oszkłonych i pokrytych trwałymi lakierami już w zakładach produkcyjnych. Przemysł stolarki budowlanej jest szybko unowocześniany i w 1970 roku 80 procent jego wyrobów będą stanowiły wyroby kompletne wykonane, całkowicie gotowe do wbudowania.

W nadchodzących latach, na stapi znaczne unowocześnienie instalacji domowych. W ogrzewnictwie będzie stopniowo wprowadzane — pod nadzorem Instytutu Techniki Budowlanej — ogrzewanie tzw. jednorurkowe i przechodzenie na stosowanie nowych typów płaskich grzejników.

Instalacje sanitarne będą coraz szerzej opanowywane przez tworzywa sztuczne, w instalacjach elektrycznych wdraża się klejenie przewodów, poziome rozprowadzanie przewodów w listwach przypodłogowych i stosowanie

centralnych puszek rozdzielczych.

W zakresie instalacji dźwigów osobowych uruchamia się na potrzeby wysokiego budownictwa mieszkaniowego (którego w Polsce jest coraz więcej) na szwedzkiej licencji Graham-Asa produkcję dźwigów szybkich, o centralnym sterowaniu.

Ponadto przygotowuje się wprowadzenie nowych, dotychczas nie stosowanych instalacji: w najbliższych latach — zbiorczych anten telewizyjnych, a po roku 1970 — wentylacji mechanicznej.

Wyliczamy tu tylko niektóre, najważniejsze kierunki technicznego rozwoju polskiego budownictwa mieszkaniowego w najbliższych latach. Pomyślna realizacja planu tego rozwoju będzie jednak wymagała rozwiązania również szeregu innych problemów — w dziedzinie organizacji i zarządzania, ekonomiki, inwestycji, zatrudnienia i in. — w czym będą ściśle współpracować Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz rady narodowe, na których terenie nowe, postępowe budownictwo mieszkaniowe będzie realizowane.

WITOLD SZOLGINIA

Studenckie Lato 1968

O tym jak spędzą lato nasi studenci rozmawiamy z szefem Sztabu Akcji „Studenckie Lato 68”, wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej ZSP — Mieczysławem Stańczykiem.

— Jakiej formy obejmie akcja „Studenckie Lato 68”?

— Przez akcję „Studenckie Lato 68” rozumiemy wszystkie inicjatywy podejmowane w czasie wakacji przez ZSP lub przy jego współudziale. Najpopularniejsze to obozy dyskusyjno-polityczne, obozy naukowo-badawcze. Letnie Szkoły Aktywności ZSP, obozy kulturalne, turystyczne i specjalistyczne (np. lingwistyczne, etnograficzne), wreszcie praktyki krajowe i zagraniczne oraz zagraniczne wycieczki. Przewidujemy, że w akcji weźmie udział przeszło 60 tysięcy młodzieży akademickiej.

— Jakże to cele akcji?

— Obecne Lato organizujemy pod hasłami związanymi z czynem na cześć V Zjazdu PZPR — „Studenci Ojczyźnie i Partii”. Na wszystkich obozach organizowanych przez ZSP odbywać się będą spotkania, prelekcje i dyskusje na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych, problemów ekonomicznych, politycznych, społecznych, światopoglądowych itp. W związku z XXV rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego uwzględniono również problematykę lu-

dowej obronności. Sporo miejsca w programach obozów zajmą dyskusje przedkongresowe, jako że w lutym odbędzie się VII Kongres ZSP.

— Które z imprez uważa pan za najciekawsze i najbardziej pożyteczne?

— Moim zdaniem „Akcje 200” FAMA 68 i obozy dyskusyjno-polityczne.

Pod kryptonimem „Akcji 200” kryje się 200 obozów naukowo-badawczych organizowanych przez Studenckie Koła Naukowe ze wszystkich krajowych środowisk akademickich. Studenci podejmą konkretną społecznie użyteczną problematykę, ważną dla zakładów pracy, regionu... Np. środowisko krakowskie organizuje 25 obozów naukowo-badawczych w powiecie limanowskim; będzie to tzw. „Akcja Limanowa 68”. Kontynuacja badań z lat ubiegłych zajmą się studenci środowiska wrocławskiego w Dolinie Kłodzkiej. Wszystkie materiały opracowane przez studentów zostaną następnie przekazane zakładom pracy i gospodarzom odpowiednich regionów.

— A „FAMA”?

— To Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej. Rozpocznie się w lipcu w Świnoujściu. W programie turniej kabaretów i piosenkarzy studenckich o nagrodę „Trójjab Neptuna”, plesner studentów szkół artystycznych, po-

kaz filmów studentów PWSTiF w Łodzi, przegląd studenckich teatrów pantomimy i koncerty najlepszych zespołów muzycznych.

— Może jeszcze parę szczegółów o programie obozów...

— Oto są cztery profile obozów dyskusyjno-politycznych:

● oboz organizowany wspólnie z redakcją „itd”, w którym udział wezmą studenci-dziennikarze, działający w radiowizjach, studenckich agencjach informacyjnych i pismach studenckich;

● oboz organizowany z redakcją pisma „Wychowanie” dla studentów szczególnie interesujących się zagadnieniami filozoficznymi, etycznymi i światopoglądowymi;

● oboz organizowany z redakcją audycji „Popołudnie z młodzieżą”; tematem będą sprawy młodzieży ze szczególnym zwróceniem uwagi na postawy młodego pokolenia;

● oboz przyjaźni, w którym oprócz studentów polskich wezmą udział studenci z ZSRR.

Dodam, że programy wszystkich obozów są bardzo atrakcyjne. Mamy nadzieję, że „Akcja Lato 68” będzie dobrze oceniona przez uczestniczącą w niej młodzież studencką.

Rozmawiała:
ELŻBIETA WIERZBIKA

port • port • port

Młodzi jeźdźcy na wolskim torze

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczynają się jubileuszowe X Jeździeckie Mistrzostwa Polski Juniorów. Trwać one będą aż do niedzieli włącznie.

Konkursy mistrzowskie rozegrane zostaną na terenie Zakładu Koni Eksploatacyjnych na Woli, przy którym istnieją 2 ośrodki sportowe: Olimpijski Ośrodek Specja-

listyczny w Jeździectwie oraz Ludowy Klub Sportowy „Cwał”. Ten ostatni jest organizatorem mistrzostw. Dzisiaj o godzinie 8 rozpocznie się przegląd koni oraz konkurs ujeżdżania, natomiast w sobotę o godzinie 16 i w niedzielę o godzinie 15 przewidziane są konkursy skoków.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwani będziemy występu najlepszym młodym jeźdźców z całego kraju. Sukcesy polskich koni i jeźdźców w tym roku wskazują, że dyscyplina ta rozwija się coraz lepiej i ma szansę znaleźć się w gronie najlepszych. Mistrzostwa Polski, jakie odbywają się w Poznaniu są kolejną próbą naszej młodzieży przed Olimpiadą w Monachium w 1972 r. Na tegorocznych mistrzostwach startować będzie 17 jeźdźców na 23 koniach. Wśród nich o I miejsce walczyć będzie m. in. dwukrotny mistrz Polski juniorów — Andrzej Matłowski z LZS Gniezno, uczestnik Mistrzostw Europy juniorów — Krzysztof Ferencstein z WKS Lotnik Warszawa oraz Marian Paceński z LZS Liski, który należy do naszych czołowych jeźdźców.

Obok konkurencji juniorów rozegrane zostaną dodatkowe biegi, w których udział wezmą jeźdźcy kadry narodowej: T. Wawryniuk, W. Mickunas, St. Stanisławski i inni. (S)

Mistrz rundy wiosennej został dotychczasowy lider — leszczyńska Polonia — notując na swoim koncie 9,873 kregle. Na drugim miejscu ze stratą 9 kregli do przodownika znajduje się KS Srem, przed Pogonią (Smigiel) — 9,821, Lechem (Poznań) — 9,819, Startem (Gostyń) — 9,732, PSS (Kościan) — 9,668, Wartą (Poznań) — 9,577, Startem (Poznań) — 9,382 i Energetykiem (Poznań) — 8,984 kregli.

W klasyfikacji indywidualnej po czterech rundach nadal prowadzi Antoni Konik (Polonia Leszno) — 1686 kregli, przed Henrykiem Kokornikiem (KS Srem) — 1674. Wymienionym wiele nie ustępują: Kazimierz Forszpaniak (KS Srem), Stefan Nowacki (Polonia Leszno) obaj po 1663, Zygmunt Olszyński (Lech Poznań) — 1652, Bogdan Pietraszewski (Start Gostyń) — 1661, Andrzej Owczarek (KS Srem) — 1660, Józef Torka (Lech Poznań) — 1654, Jan Zajdowicz (Płonia Leszno) — 1652 kregle. (R)

Rekordowa liczba 103 państw zgłoszona została już do tegorocznych igrzysk olimpijskich w Meksyku. Jeszcze nigdy w dotychczasowej historii olimpiad liczba zgłoszonych państw nie przekroczyła 100. Dotychczasowy rekord pod tym względem ustanowiony został przed czterema laty w Tokio, gdzie w olimpiadzie startowały reprezentacje 94 krajów.

Komiteć Organizacyjny Olimpiady oczekuje jeszcze na oficjalne potwierdzenie udziału w olimpiadzie 13 państw. (o-b)

W Bydgoszczy zakończył się w śróde mistrzostwa armii zaprzysiężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Świetnie dysponowani strzelcy radziecy zdobyli indywidualnie i zespołowo tytuły mistrzowskie we wszystkich pięciu konkurencjach olimpijskich, z tym, że w pistolecie sylwetkowym (pd-6) muśli podzielić się złotym medalem z naszym reprezentantem — Józefem Zapędzikiem.

W kolejnym meczu turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Zagrzebia reprezentacja Polski zremisowała z siódmą drużyną Węgier 13:13 (8:7). Pierwsza połowa tego spotkania było wyrównana. Po zmianie stron wywodziło się, że nasza siódma nie wytrzyma napór przeciwników. Węgrzy przejęli inicjatywę, dynamicznie atakowali i pod koniec gry prowadzili już 13:9. Po dramatycznej końcówce nasz zespół doprowadził do nierozstrzygniętego rezultatu.

W Bydgoszczy zakończył się w śróde mistrzostwa armii zaprzysiężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Świetnie dysponowani strzelcy radziecy zdobyli indywidualnie i zespołowo tytuły mistrzowskie we wszystkich pięciu konkurencjach olimpijskich, z tym, że w pistolecie sylwetkowym (pd-6) muśli podzielić się złotym medalem z naszym reprezentantem — Józefem Zapędzikiem.

W kolejnym meczu turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Zagrzebia reprezentacja Polski zremisowała z siódmą drużyną Węgier 13:13 (8:7). Pierwsza połowa tego spotkania było wyrównana. Po zmianie stron wywodziło się, że nasza siódma nie wytrzyma napór przeciwników. Węgrzy przejęli inicjatywę, dynamicznie atakowali i pod koniec gry prowadzili już 13:9. Po dramatycznej końcówce nasz zespół doprowadził do nierozstrzygniętego rezultatu.

W Bydgoszczy zakończył się w śróde mistrzostwa armii zaprzysiężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Świetnie dysponowani strzelcy radziecy zdobyli indywidualnie i zespołowo tytuły mistrzowskie we wszystkich pięciu konkurencjach olimpijskich, z tym, że w pistolecie sylwetkowym (pd-6) muśli podzielić się złotym medalem z naszym reprezentantem — Józefem Zapędzikiem.

W kolejnym meczu turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Zagrzebia reprezentacja Polski zremisowała z siódmą drużyną Węgier 13:13 (8:7). Pierwsza połowa tego spotkania było wyrównana. Po zmianie stron wywodziło się, że nasza siódma nie wytrzyma napór przeciwników. Węgrzy przejęli inicjatywę, dynamicznie atakowali i pod koniec gry prowadzili już 13:9. Po dramatycznej końcówce nasz zespół doprowadził do nierozstrzygniętego rezultatu.

W Bydgoszczy zakończył się w śróde mistrzostwa armii zaprzysiężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Świetnie dysponowani strzelcy radziecy zdobyli indywidualnie i zespołowo tytuły mistrzowskie we wszystkich pięciu konkurencjach olimpijskich, z tym, że w pistolecie sylwetkowym (pd-6) muśli podzielić się złotym medalem z naszym reprezentantem — Józefem Zapędzikiem.

W kolejnym meczu turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar Zagrzebia reprezentacja Polski zremisowała z siódmą drużyną Węgier 13:13 (8:7). Pierwsza połowa tego spotkania było wyrównana. Po zmianie stron wywodziło się, że nasza siódma nie wytrzyma napór przeciwników. Węgrzy przejęli inicjatywę, dynamicznie atakowali i pod koniec gry prowadzili już 13:9. Po dramatycznej końcówce nasz zespół doprowadził do nierozstrzygniętego rezultatu.

W Bydgoszczy zakończył się w śróde mistrzostwa armii zaprzysiężonych w strzelectwie sportowym. Tytuł zespołowego mistrza przypadł strzelcom Armii Radzieckiej — 75 pkt., a wicemistrza — reprezentacji Wojska Polskiego — 53 pkt.

Wioslarstwo

Mędzynaarodowe regaty na Malcie

W dniach 6 i 7 bm. odbędą się na jeziorze Malta regaty wiosłarskie, w których uczestniczyć będą reprezentacje 7 krajów. Na starcie zobaczymy prawie w komplecie, aktualną czołówkę europejską. Do regat zgłoszono zawodników następujących państw: ZSRR — 18, NRD — 26, Czechosłowacja — 32, Rumunia — 32, Bułgarii — 15, Węgier — 26 i Polski — 71.

W pierwszym dniu odbędzie się czwórka, w którym zmierza się wiosłarki CSRS, NRD, Rumunii i Polski. Początek zawodów o godz. 16. Nazajutrz do międzynarodowego mitingu włącza się wiosłarki ZSRR, Bułgarii i Węgier. Zawody niedzielne rozpoczyna się o godz. 15. Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

Na Malcie jako pierwsze zawodniczki z zagranicy zameldowały się wiosłarki Bułgarii, które trenują wspólnie z polskimi osadami. W obu dniach odbędą się wysiłki w jedynkach, dwójkach, czwórkach i ósemkach na dystansie 1000 m. (P)

NOWOŚĆ!

TKANINA OCIEPLAJĄCA

• składzie:

— 70 proc. włókien wełnianych i syntetycznych zgrzebnych włóknach,

— 30 proc. włókien bawełnianych i celulozowych

ZASTĘPUJE WATOLINĘ

LEKKA — CIEPŁOCHŁONNA — TANIA

DOSKONAŁE UTRZYMUJE TRWAŁOŚĆ KSZTAŁTÓW.

Do nabycia w uśrednionych sklepach z artykułami tekstylnymi.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TEKSTYLNIO - ODZIEŻOWE W POZNANIU

K4702

Przetargi

Centrala Wytwarzalności i Handlu Dewocynnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 — ogłasza PRZETARG na dostawę 20.000 tuzinów OZDOŃ CHOINKOWYCH gładkich kolorowych, dekorowanych oraz formowych w wymiarach 8 3/4 mm z tym, że zapotrzebowanie na ozdoby w wymiarze 8 3/4 mm do 45 mm wynosi 60 proc. globalnego zamówienia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Oferta na ozdoby choinkowe”, należy przesyłać pod adresem Centrali, do dnia 15 lipca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca br. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Równocześnie z ofertą należy przesłać wzory ozdób. K4811

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — OGŁASZA PRZETARG ofertowy, nieograniczony na DZIERŻAWĘ DRZEW OWOCOWYCH jabłoni i śliw — przy drogach państwowych na terenie powiatów: Leszno, Gostyń i Rawicz.

W przetargu udział wzięć mogą jednostki uspołecznione i osoby prywatne. Podkłady ofertowe są do nabycia w biurze Rejonu. Oferty należy składać w biurze Rejonu do dnia 15 lipca 1968 r., godz. 9.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. od sumy oferowanej. Wpłaty należy dokonać w NBP Oddział Leszno na nr konta 1212-6-249 z zaznaczeniem wadium na dzierżawę alei. Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca br. o godz. 11 w siedzibie Rejonu.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego przetargu. Informacji udziela się codziennie w REDP w Lesznie, Al. Krasińskiego 28/30, pokój nr 9, tel. 22-92, od godziny 9—13. K5168

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy

— INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na obiekty przemysłowe na terenie miasta Gniezna

— INŻYNIERA wagi. TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na obiekty mieszkalne na terenie miasta Poznania.

Warunki pracy do omówienia w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z przedstawieniem odpowiednich świadectw, prosimy kierować do Sam. Sekcji Kadr w Poznaniu przy ul. Obornickiej 227/229, pokój 108. W4935

PRZYKLINICZNE

WARSZTATY ORTOPEDYCZNE A. M.

W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 135

ZAWIADAMIAJĄ, ŻE

w dniach od 15 lipca do 13 sierpnia

BĘDĄ NIECZYNNE.

Doraźne naprawy załatwiane będą po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu (tel. 334-78). K5146

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów

„POZBET” w POZNANIU,

Aleje Marcinkowskiego 1

ZAKUPIA

1 SUMATOR ELEKTRYCZNY

z taśmą kontrolną — fabrycznie nową,

marki „Precisa” lub „Odhnar”.

Dostawcami mogą być jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne. Oferty z podaniem ceny i szacunku rzeczoznawcy należy kierować w zapieczętowanych kopertach w ciągu 6 dni od dnia ogłoszenia. K5036

+

Dnia 3 lipca 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy tata, syn, brat, szwagier, wujek i przyjaciel, przeżywszy lat 35, sp.

HELENA RÓŻYŃSKA

z domu MARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

CÓRECZKA, SYNEK, MATKA,

SIOSTRA i RODZINA

Poznań, Szamotulska 41. 27145g

+

Dnia 3 lipca 1968 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęceń żywot, mój jedyny, ukochany mąż, najdroższy ojciec, syn i brat, sp.

Piątek 5 LIPIEC	Antonięgo Słońce: 3.37—20.16
-----------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — nieczynny; OPERA — nieczynna; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

GNIEZNO Lech: remont; Polonia: „Gra uczuć” i „Piękna Angelika”; KOSCIAN: „Prawda przeciw prawdzie”; LESZNO: „Wojna i pokój” (cz. III); NOWY TOMYSL: „Uwiedziona i porzucona” i „Zwariowana noc”; OBORNIA: „Niewierność” i „Francja naprzód”; SREM Słonko: „Nagie go dziny”; SRODA: „Galia” i „Dzieci kapitana Granta”; SZAMOTUL: „Old Surehand”; WAGROWIEC: „Old Surehand”; WRZESNIA: „Julia, Anna, Genowefa”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliki Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

CYRK

Cyrk Wielki (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18. Instrumentów muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 50) — g. 9—15. Przyrodnicze (Swierczewskiego) — g. 9—16. Rolnictwa (Szerbińska k/Poznań) — g. 10—17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyżłolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—16. Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba. PTE (Faderewskiego 7) — „Impuls” — g. 10—19 (do 6. VII.). CSRS — g. 10—19 (do 6. VII.). WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20 (do 30 bm.). Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18. Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 10) — Indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — godz. 15—20 do 30. VIII.). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierski plakat turystyczny” — godz. 10—20. Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazz men” — g. 19—23. Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarelli” — g. 9—15. Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15. Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki plastyków poznanych L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14—23. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotogramy A. Jajosińskiego — „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12—20 (do 25. VII.). BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Swierzego — g. 10—18. Klub SARP (St. Rynek 56) — „Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na projekt miasta i centrum Espoo — Finlandia” — g. 16—20 (do 7. VII.). Klub „Merkury” (pl. Wolności 8, I p.) — Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej — g. 14—17 (do 10 bm.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 Gra ork. det. Garnizonu Lubelskiego; 9.40 Mel. lipcowego popranka; 9.40 Zabawy, zawody, wyprawy, przygody; 9.20 C. Debussy: „Iberia”; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Zapraszamy”; 10. „Ślepe tory” fragm. pow.; 10.20 Polskie mel. ludowe; 10.50 „Dr Za binski przed mikrofonem”; 11 Od solisty do orkiestry; 11.30 Co ty dzień nowe piosenki; 12.10 Koncert z polonem; 13 Utwory na obchod; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Pola na stadionie”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 „Ocalony i sprawie dliwy”; 15.20 Wiazanka melodii; 15.30 Dla dzieci „Wakacje z tan cem i piosenka”; 16 „Popołudnie z młodocia”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Moto-kwadras; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Konc. żywe; 20.40 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgl. PR; 21.30 „Parnasik”; 22 „Pod rozwa gę opinii”; 22.20 Fr. Schubert: Trio fortep. E-dur op. 100; 23.15 Konc. popularny z nagrań ork. i zesp. rozrywk.; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSRZ; 9.55 Z muz. włoskiego baroku; 10.25 Z cy klu: „Towarzysze frontowych dróg”; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospoda rzy; 13.15 Komentaryj aktualny red. St. Kubiaka; 13.25 „Teatr amator ski” humoreska; 13.45 Konc. dla wczasowiczów”; 15 Rosyjskie pieśni ludowe; 15.20 Kolorowe melo dii; 15.50 „U historyków wojsko wych”; — felieton; 17.10 Pozn. konc. żywe; 17.40 Gra Zespołu R. Hardego; 17.50 „To był bład”; 18.10 „Album listów miłosnych”; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowo czesności”; 18.45 Śpiewa „Ślask”;

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A1
5 VII 1968 Nr 159 (7585)

Rzepakowa żniwa



Typowy obecnie obrazek na polach Wielkopolski i całego kraju. Trwają rzepakowe żniwa. Uroжай tej rośliny jest dobry. Fot. — K. Przychodźki

Pszczoły na stacji

Pasażerowie stacji kolejowej Pierzchno (pow. śremski) zmuszeni są używać siatek ochronnych przeciwko pszczołom, które mieszkają w ulach tuż przy płocie oddzielającym peron od ogrodu. Niepokoją one przechodzących, a często dotkliwie żądla. Uważamy, że pszczoła siedząca usytuowana niefortunnie i że należy co prędzej dokuczliwe owady przenieść z dala od terenów uczęszczanych. (sn)

Nie zaprzeczaj okazji — pozostały już tylko ostatnie losy LOTERII ZMW! Każdy los bierze udział w losowaniu (Już 22 lipca) 4 SAMOCHODÓW

echa naszych publikacji

Problem „Zdrowie w szkole” podjęty przez Głos Wielkopolski świadczy dobitnie, że sprawa nauczania i wychowania jak i troska o zdrowie dziecka interesują nie tylko pisma fachowe, ale zagadnienia te zataczają coraz szersze kregi, co należy powitać z wielkim uznaniem. Można przeto wnioskować, że troska o zdrowie dziecka i to nie tylko w szkołach podstawowych, znajduje pełne zrozumienie wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Nie sposób w krótkiej publikacji poruszyć wszystkie postulaty, które w zasadzie w wielu wypadkach są znane, lecz nieprzebrane, chociaż nie wymaga to wielkich nakładów finansowych. Potrzeba tylko dobrej woli i zrozumienia u zainteresowanych. Chcę poruszyć tylko jedno zagadnienie, a mianowicie zabezpieczenie dobrej wody do picia. Wprawdzie wiele szkół w okresie zimowym prowadzi dla pewnej określonej grupy dzieci akcje dożywiania czy też do starczania ciepłych napojów w postaci herbaty, bo niestety, o mleku nie można mówić z powodu wadliwej dystrybucji.

Ale rok szkolny ma przecież duży okres dni ciepłych, niekiedy upalnych. Dziecko w każdą przerwę szuka napoju chłodzącego. Mało jest takich szkół, które prowadzą sklepi ki z napojami chłodzącymi, jak sodowa woda czy też oranżada. Znaczna większość korzysta

z zastępstwa — Zart teatralny — Józefa Juzowskiego; 19.20 — Do branc i dziennik; 20.05 — V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Szalona Julka” (W sieci) — Jana Augusta Kisielewskiego (P-4); 21.35 — „10 minut recenzji”; 21.45 — „Dialogi historyczne”; 22.15 — Dziennik.

SOBOTA: 10—11.25 — fab. film USA — „Niefortunny rozwód”; 17.15 — Wiadomości; 17.20 — „Dla Ciebie Grecjo” — program muzyczny (lok.); 17.45 — „W lenin gradzkim cyrku” — film radz.; 18.40 — „Ciśnienie” — TV rajd re porterski po Ziemi Opolskiej; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Tele-echo; 20.55 — Dziennik; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — „Niefortunny rozwód” — fab. film USA; 22.45 — „Raz, dwa, trzy...” komedia obyczajowa Ferenc Melnara.

TV zastrzega prawo do zmian.

I Kościańskie Spotkanie Działaczy TPPR

Ożywiona działalność prowadzi ostatnio Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po udanym międzyszkolnym konkursie po hasłem „Co wiesz o ZSRZ?”, w którym — co warto przypomnieć — udział wzięło 2 000 pracowników z 17 kościańskich zakładów pracy, Zarząd Towarzystwa wystąpił z kolejną niezwykle pożyteczną inicjatywą.

Przy wydatnym poparciu ZW TPPR w Poznaniu, w sali Powiatowego Domu Kultury w Kościanie odbyło się I Kościańskie Spotkanie Działaczy TPPR, w którym udział wzięli przewodniczący kół zakładowych, przedstawiciele kół zbiorowych, opiekunowie Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, członkowie Zarządu i zaproszeni goście.

Podczas obrad dokonano kompleksowej oceny dotychczasowej pracy organizacji na Ziemi Kościańskiej, wytyczając zarazem kierunki dalszego rozwoju Towarzystwa na lata 1968/69. W trakcie oży wionej dyskusji padło wiele krytycznych głosów i uwag na temat wyboru metod realizacji statutowych założeń TPPR.

Z okazji spotkania wydano specjalny biuletyn, który oprócz materiałów instruktażowych i wytycznych, zawiera w części szkolno-naukowe. Autorem jednego z nich pt. „TPPR w prasie kościańskiej” (1945—1948) jest sekretarz ZP TPPR — Włodzisław Pokładecki.

Tę niezwykle udaną imprezę zakończyło spotkanie działaczy i młodzieży kościańskiej z kierownikiem działu „Moskwa dla słuchaczy w Polsce” — redaktorem radia moskiewskiego Iwanem Siergiejewiczem Siganiem oraz przedstawicielem Agencji Prasowej „Nowosti” — red. Stanisławem Sztukałowem. Spotkanie to odbywało się w świetlicy za kładowej Wytwórni Wyróbów Tytoniowych i przebiegało w niezwykle miłej, serdecznej atmosferze. Redaktor Sigani opowiedział na kilkadziesiąt pytań, które dotyczyły w szczególności życia radzieckiej młodzieży.

Wzruszającym momentem stało się wystąpienie sekretarza KP PZPR — Henryka Cukiernika, który, przekazując na ręce gości radzieckich serdeczne i braterskie pozdrowienia dla rodzin i żołnierzy rosyjskich, którym miasto Kośc-

cian zawdzięcza swoje wyzwole nie w r. 1945, powie dział.

Nigdy nie zapomnimy o tych, którzy własną krwią przyniesli wolność naszemu miastu. Wielu z nich pozostało na naszym kościańskim cmentarzu. Inni żyją. Żyje dowódca oddziałów radzieckich, które wyzwoliły w styczniu 1945 miasto Kościan — płk. Iwan Iwanowicz Sakunienko. Mieszka w Ka ludze przy ul. Lenina. Jemu to oraz wszystkim radzieckim żołnierzom i ich rodzinom przekazujemy za Waszym pośrednictwem, to warzyzu redaktorze, braterskie pozdrowienia...

W części artystycznej spotkania przedstawiono program pt. „Z piosenka radziecka...” Przed kościańską publicznością występowali laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej: Jarosław Jakubowski i duet wokalny siostr Śkiewicz. Całością prowadziła Nina Dobrowolska. (zi)

Pokrótce z Szamotulskiego

NOWA PIEKARNIA W OSTROROGU

W GS Ostroróg przystąpiono do całkowitej modernizacji istniejącej tu od dawna piekarni. Nowa piekarnia wybudowana kosztem 800 000 zł nie tylko pozwoli na lepsze warunki pracy, lecz także rozpocznie nową produkcję pieczywa cukierniczego. Inwestor pomyślał także o „zapleczu” gdzie znajdzie się sala widowiskowa przeznaczona w przyszłości na wieczorki taneczne. (mr)

Z PRACY GRN W OBRZYCKU

Gromadzka Rada Narodowa w Obrzycku od początku kadencji podjęła 78 uchwał, z których zrealizowano 90 procent, zaś radni wysunęli 44 interpelacje dotyczące: remontu i budowy dróg, wypieku chleba w różnych gatunkach, oświetlenia mostu na Warcie, naprawy mostu na Samie i wielu innych. (mr)

WARSZTAT NAPRAWCZY

W Ostrorogu kończy się budowę warsztatu napraw sprzętu elektrycznego (koszt — 400 000 zł). Pierwsze zepsute przedmioty gospodarstwa domowego, telewizory, radia przyjmowane będą w sierpniu. Zakład obsługiwać będzie teren Ostroroga, Kaźmierza, Wronki i Otorowa, przy czym na uwagę zasługuje wykonywanie napraw w ramach gwarancji. (mr)

odpowiadamy

Stanisław W. Leszno — Otwarłem i otworzyłem, obie formy są dopuszczalne i obie prawidłowe. (1464)

Mariola z Rogoźna — Leningrad bronił się około 900 dni tj. od sierpnia 1941 do stycznia 1944 roku. Natomiast całkowite okra żenie i blokada miasta trwały około 500 dni tj. od 8 września 1941 do 18 stycznia 1943 roku. (1328)

Janusz T. Nowy Tomyśl — Jak dotąd, kolorową telewizję uruchomiono w USA, ZSRZ, Japonii, Francji i NRF. (1364)

Kościan-Smigiel — Tak to praw da, Catherine Valentine otrzymała stypendium umożliwiające jej na ukę w szkole fotografii w Nowym Jorku. Zamierza ona zdobyć dyplom zawodowego fotografa. (1504)

Ogrodnik spod Szamotul — We wszystkich księgarniach „Domu Książki” znajduje Pan książkę pt. „Uprawa krzewów jagodowych” doc. dr Marii Luckiej. Jeden dział tej książki poświęcony jest uprawie truskawek. (1284)

Matka ze Sremu — Przyczyny anemii dziecka mogą być różne. Trzeba natychmiast pójść do lekarza, który zaleci odpowiednie leki. (1334)

Anna L., Sroda — Radzimy napisać do Zjednoczonego Przedsiębiorstwa Rozrywkowego w Warszawie, ul. Senatorska 13/15. (1649)

Jan Samelczak, Kościan — Wartość obrazów oceni „Desa” w Poznaniu przy Starym Rynku, lub przy ul. Ratajczaka. (1646)

Halina, Wagrowiec — Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych ma swą siedzibę w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. (1601)

Aniela ze Smigla — Ceratę stosować dobrze jest wycierając gąbką zwilżoną w wodzie z dodatkiem płynu „Ludwik” lub proszku „LXI”, następnie zmyć czystą wodą. Nie należy do tej czynności brać proszków do szorowania ani też sody. (1431)

Beata P. z Gniezna — Pisałmy już niejednokrotnie, że szkół kształcących stewardessy nie ma. Kandydatka do tego zawodu musi posiadać co najmniej średnie wykształcenie i znać w mowie i piśmie 2—3 języki (angielski, rosyjski, niemiecki i francuski). (1446)